
Zwyczaj wodzenia niedźwiedzia na Śląsku Opolskim



**Zwyczaj wodzenia niedźwiedzia na Śląsku Opolskim
na Krajowej liście
niematerialnego dziedzictwa kulturowego**



NARODOWY INSTYTUT
DZIEDZICTWA
NATIONAL HERITAGE BOARD OF POLAND

Narodowy Instytut Dziedzictwa
Oddział Terenowy w Opolu
45-023 Opole, ul. Krawiecka 13
e-mail: ot.opole@nid.pl
www.edd.nid.pl; www.nid.pl

Opracowanie: Joanna Banik

Korekta: Krzysztof Kleszcz

Fotografie: OT NID w Opolu, Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu, depozytariusze

Na okładce: Wodzenie niedźwiedzia w Krępnej, 2019 r., fot. Mariusz Przygoda

Projekt graficzny, skład, łamanie: Ewelina Skut

Druk: Drukarnia Kolumb

@ Narodowy Instytut Dziedzictwa

Publikacja sfinansowana ze środków Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2022.

ISBN: 978-83-66160-34-7



Szanowni Państwo,

obecne czasy wydają się nie sprzyjać kultywowaniu tradycji naszych przodków. Żyjąc w ciągłym pośpiechu, nakierowani na postęp i przyszłość, powoli zatracamy to, co najważniejsze: naszą przeszłość. Zaczynamy zapominać, skąd się wywodzimy, gdzie są nasze korzenie tak ważne dla naszej tożsamości, kim tak naprawdę jesteśmy.

Dlatego też niezmiernie ważną decyzją naszego rządu była ratyfikacja w 2011 r. Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Konwencja ta jest wyrazem olbrzymiego zainteresowania kwestią ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego na świecie i dowodem na potrzebę podejmowania międzynarodowych działań w tym kierunku. Jest wynikiem długoletnich poszukiwań ostatecznej formy dokumentu, który chroniłby tak cenną i ulotną materię.

Niematerialne dziedzictwo kulturowe, identyfikowane wcześniej w Polsce jako tradycje, obrzędy czy zwyczaje, istniało od zawsze, jednakże to Konwencja pozwoliła wypracować pewne założenia i wyznaczyła kierunek, w którym zaczęliśmy podążać. Przede wszystkim dała nam definicję niematerialnego dziedzictwa kulturowego, która objęła swoim zakresem wszystko, co do tej pory okazywało się tak kruche i ulotne. Dzięki niej zaczęliśmy bacniej przyglądać się naszym zwyczajom i tradycjom i – chyba pod jej wpływem – bardziej je doceniać. To z kolei bez wątpienia przyczynia się do wzmocnienia naszego poczucia przynależności do wspólnoty czy grupy, naszej tożsamości oraz stanowi ogniwo łączące nas z przeszłością i przyszłością.

W 2013 r. decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego uruchomiona została Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Jest ona spisem przejawów żywego dziedzictwa z terenu Polski ukazującym bogactwo naszych rodzimych tradycji. Zgłoszenie elementu na Krajową listę musi odbywać się przy szerokim udziale i zaangażowaniu wspólnot związanych z danym zjawiskiem.

Wodzenie niedźwiedzia w województwie opolskim jest pierwszym wnioskiem z tego terenu, a jednocześnie pierwszym tak szeroko zakrojonym wpisem na Krajową listę. W przygotowanie tego obszernego dokumentu włączyło się 17 grup depozytariuszy. Cieszy nas to, że dzięki założeniom Konwencji tak wiele grup i wspólnot mogło zaprezentować swoje praktyki, zachowując – mimo wspólnego zgłoszenia – swoją indywidualność, co stanowi o ogromnej wartości złożonego wniosku. W ten sposób spełnione zostało założenie Konwencji UNESCO, która mówi o współpracy społeczności wokół niematerialnego dziedzictwa kulturowego i o tym, że powinno ono zawsze łączyć, a nie dzielić. Tak też się stało w przypadku wodzenia niedźwiedzia – tym bardziej cenny jest to wpis na Krajowej liście.

Katarzyna Sadowska-Mazur

Kierownik Zespołu ds. dziedzictwa niematerialnego
w Narodowym Instytucie Dziedzictwa



Szanowni Państwo,

z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce folder poświęcony zwyczajowi wodzenia niedźwiedzia na Śląsku Opolskim i jego drodze na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Województwo opolskie to bogactwo i różnorodność kultury materialnej i niematerialnej, a kultywowanie tradycji i zwyczajów stanowi o łączności z naszą przeszłością. We wszystkich działaniach, związanych z ochroną dziedzictwa niematerialnego, ważne są obrzędy i zwyczaje, ale mogą one przetrwać tylko dzięki ludziom, którzy je kultywują i poświęcają temu swój czas.

Samorząd województwa opolskiego ze szczególną troską i zaangażowaniem wspiera wszelkie działania, związane z utrwalaniem i pielęgnowaniem wyjątkowych tradycji i zwyczajów. Wodzenie niedźwiedzia przetrwało do dziś w około stu miejscowościach naszego regionu. Dobra współpraca Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego z Oddziałem Terenowym Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Opolu przyczyniła się do wpisania tego zwyczaju na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Drogę tę rozpoczęły Krzanowice – od 2017 r. dzielnica miasta Opolą. Po przeprowadzonych konsultacjach z udziałem przedstawicieli 14 dzielnic miasta Opolą, w których zwyczaj wodzenia niedźwiedzia jest kultywowany, uzgodniono, że trzeba przygotować wspólny wniosek dla całego regionu Śląska Opolskiego. Poinformowaniem pozostałych grup z Opolszczyzny, które wodzą niedźwiedzia, zajęł się Departament Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. Merytorycznie pomogło także Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu, które od wielu lat bada i rejestruje ten zwyczaj.

Ogromnie cieszy fakt, że do wniosku o wpisanie zwyczaju wodzenia niedźwiedzia przystąpiło 17 grup z całego regionu. Szczególne słowa podziękowania należą się osobom, zaangażowanym w jego pielęgnowanie i podtrzymywanie – są to głównie przedstawiciele ochotniczych straży pożarnych, zespoły ludowe, stowarzyszenia, rady dzielnic i sołectwa.

Jestem przekonany, że wpisanie tego niepowtarzalnego w skali kraju zwyczaju, który jest pielęgnowanym na Śląsku Opolskim, na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego przyczyni się do jego promocji i utrwalenia. Tym samym stanie się okazją do poznawania innych, również ciekawych, tradycji i zwyczajów występujących w naszym regionie.

Andrzej Buła

Marszałek Województwa Opolskiego



Szanowni Państwo,

obrzędy i zwyczaje doroczne w tradycyjnych społecznościach wiejskich przez całe wieki odgrywały bardzo ważną rolę. Ukształtowane w wyniku długotrwałych procesów scalania się różnorodnych wątków, chrześcijańskich, przedchrześcijańskich, dotyczyły różnych aspektów życia ludzkiego. Obrzędy i zwyczaje przekazywane w bezpośrednich kontaktach międzypokoleniowych ulegały zmianom, modyfikacjom. Niektóre z nich zanikały, niektóre zmieniały swoją funkcję z magicznej na zabawową. Wydarzeniami, które w dużym stopniu wpłynęły na funkcjonowanie obrzędowości ludowej były: zakończenie drugiej wojny światowej oraz przemiany polityczne, ekonomiczne i społeczne związane z transformacją ustrojową w 1989 r. W wyniku tych ostatnich na wieś weszła kultura masowa, wypierając w dużym stopniu tradycyjne wiejskie zwyczaje.

Bogata i urozmaicona obrzędowość występowała i występuje w dalszym ciągu na Śląsku. Jednym ze zwyczajów żywych i kultywowanych do dziś w wielu śląskich miejscowościach jest wodzenie niedźwiedzia. Obrzęd ten współcześnie nazywany bywa również *wodzeniem bera* lub *chodzeniem/łażeniem z berem*. Obecność niedźwiedzia w zapustnych korowodach była częsta w Polsce już w okresie średniowiecza. Pojawiał się on także w obrzędowości innych narodów słowiańskich (Białorusinów, Bułgarów). Jego popularność wynikała prawdopodobnie z tego, że symbolizował siłę, był też zwierzęciem groźnym dla złych mocy. Przypisywano mu zdolność odwracania i odpędzania zła. Odwiedzenie przez niego domostwa wiązało się z wypędzeniem zła. Niedźwiedziowi (osobie niegdyś przebranej zwykle w grochowiny lub stomę, obecnie zaś coraz częściej w sztuczne futro) w obchodzie wsi towarzyszyła grupa przebierańców. Byli wśród nich: żandarm, leśniczy, śmierć, państwo młodzi, cygan z cyganką, diabeł i kominiarz. Wśród dzisiejszych grup spotkać można także: księdza, zakonnicę, lekarza czy pielęgniarkę. Z każdą grupą chodził zazwyczaj muzykant, przygrywający do tańca w odwiedzanych domach. Zatańczenie z niedźwiedziem miało przynieść domownikom szczęście. Za odwiedzenie domostwa grupa otrzymywała datki. Dzień kończył się zabiciem niedźwiedzia, który zebrał ze wsi całe zło i wesołą zabawą.

Obrzęd wodzenia niedźwiedzia zatracił swoją pierwotną magiczną funkcję, będąc obecnie widowiskiem, zabawą integrującą mieszkańców. Jego kultywowanie w blisko stu miejscowościach Opolszczyzny pokazuje, że mieszkańcom wsi oprócz wszechobecnej dziś kultury masowej, potrzebna jest dobrze znana, swojska kultura ludowa. Wpisanie zwyczaju na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego przyczyni się niewątpliwie do zachowania, a nawet rozpropagowania tego zwyczaju.

Dr Krzysztof Kleszcz

Wicedyrektor PIN – Instytutu Śląskiego w Opolu



fot. Urząd Marszałkowski w Opolu, Uczestnicy Konferencji

Droga na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego

Zwyczaj wodzenia niedźwiedzia (zwany *berami*, *wodzeniem bera*, *bakusami*, *kludzeniem bera* lub *łażeniem z berym*) jest do dziś kultywowany w blisko 100 miejscowościach województwa opolskiego.

Jest to stary słowiański zwyczaj, który dawniej na wsiach opolskich pełnił funkcję obrzędową, magiczną, mającą zapewnić urodzaj w nowym roku. W tym śląskim zwyczaju zapustnym nie ma elementów religijnych, dominuje pierwiastek świecki, radosny i optymistyczny. Co ciekawe, akcentowane jest zwłaszcza życie całej wspólnoty i budowa więzi międzyludzkich, sąsiedzkich oraz przeżywanie wspólnej radości.

Obecnie zwyczaj ten – często w formie widowiska – ma funkcję rozrywkową, integrującą mieszkańców danej społeczności.

Z wnioskiem o wpisanie tego zwyczaju zapustnego na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego zgłosiło się 17 grup depozytariuszy z 17 miejscowości zlokalizowanych w powiatach: opolskim grodzkim (6 dzielnic Opola), opolskim (gminy: Dąbrowa i Ozimek), krapkowickim (gminy: Walce i Zdzieszowice) oraz strzeleckim (gminy: Leśnica, Izbicko i Jemielnica). W zdecydowanej większości depozytariuszami wodzenia niedźwiedzia na Śląsku Opolskim są jednostki Ochotniczej Stra-

ży Pożarnej (8 grup), zespoły ludowe i stowarzyszenia (3 grupy), Rady Dzielnic w Opolu. (4 grupy), a także grupy mieszane (2 grupy).

Pomysł zgłoszenia zwyczaju wodzenia niedźwiedzia na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego pojawił się już w 2014 r. w środowisku Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu, ale zabrakło inicjatywy oddolnej. Dopiero w grudniu 2018 r., po rozmowach z Oddziałem Terenowym Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Opolu, wniosek przygotowały Krzanowice – dzielnica Opola. Po przeprowadzonych konsultacjach w dniu 17 grudnia 2018 r. w Urzędzie Miasta Opola, w których udział wzięły grupy wodzące niedźwiedzia z 14 dzielnic Opola, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego w Opolu oraz eksperci z Narodowego Instytutu Dziedzictwa, uzgodniono, że przygotowany zostanie wspólny wniosek z terenu województwa opolskiego. Koordynatorem, który zajął się opracowywaniem tego zbiorczego wniosku została wybrana pani Marta Moskal-Kochman, pracownik Departamentu

Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. Zadanie było karkołomne. Ostatecznie do zbiorczego wniosku przystąpiło 17 grup depozytariuszy ze Śląska Opolskiego. W dniu 22 lutego 2019 r., w Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu, odbyła się konferencja prasowa z udziałem Zbigniewa Kubalańcy, Wicemarszałka Województwa Opolskiego, podczas której liderzy grup depozytariuszy uroczystie podpisali wniosek na wpisanie zwyczaju wodzenia niedźwiedzia na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.



Pan Norbert Halupczok z OSP w Antoniowie podpisuje wniosek, fot. Urząd Marszałkowski w Opolu



Jarosław Gałęza, Zbigniew Kubalańca, Agnieszka Kamińska, fot. Urząd Marszałkowski w Opolu

Rada ds. Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego na posiedzeniu w dniu 20 maja 2019 r. zdecydowała o wpisie zwyczaju wodzenia niedźwiedzia na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.



Wodzenie niedźwiedzia w Opolu-Krzanowicach w 2018 r., fot. J. Banik, OT NID w Opolu

Wodzenie niedźwiedzia w Opolu

Zmiany administracyjne z 2016 r. spowodowały, że od stycznia 2017 r. Opole ma obszar 148,8 km². Stolica województwa opolskiego jest więc większa od Paryża, Barcelony, czy Miami. W nowych granicach Opola znalazły się wsie, w których od wielu pokoleń pielęgnowany jest zwyczaj wodzenia niedźwiedzia. Obecnie, aż w 14 dzielnicach Opola (Bierkowice, Chmielowice, Czarnowąsy, Gostawice, Grudzice, Krzanowice, Malina, Nowa Wieś Królewska, Sławice, Szczepanowice, Świerkle, Winów, Wrzoski, Żerkowice) depozytariusze kultuwują zwyczaj *chodzenia z berym*. Sześć dzielnic (Chmielowice, Grudzice, Krzanowice, Sławice, Świerkle i Winów) przystąpiło do wnio-

sku o wpis na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.



fot. ze zbiorów OSP w Opolu - Czarnowąsach



Obchód z niedźwiedziem po wsiach polskich, ryc. C. Jankowskiego, „Tygodnik Ilustrowany” z 1906 r.

Czy wiesz, że...

Niedźwiedź był istotną postacią kulturową dla Słowian, którzy traktowali go jako jedno z zoomorficznych wcieleń Welesa – słowiańskiego boga zaświatów i zwierzęcej natury. Niedźwiedź był symbolem nieograniczonej siły i agresji, przez co wzbudzał bojaźń przemieszana z fascynacją. Był zwierzęciem groźnym dla złych mocy, przypisywano mu zdolność odpędzania zła.



— fot. Joanna Banik, 2019 r., OT NID w Opolu

Gospodyni obowiązkowo tańczy z niedźwiedziem, a gospodarz częstuje wódką. Kominiarz smaruje domowników sadzą, lekarz bada i wystawia recepty (zaproszenia na zabawę niedźwiedziową), policjant wystawia mandaty, które również są zaproszeniami na zabawę niedźwiedziową, strażak sprawdza gospodarstwo pod kątem zabezpieczenia przed pożarem, cyganka wróży z kart, a młoda para zaprasza na swoje wesele, czyli zabawę ostatkową. Gospodarze, w ramach podziękowań za odwiedzinę i życzenia noworoczne, składają wolne datki do puszek skarbnika albo częstują przebierańców ciepłym posiłkiem lub słodyczkami.

Dopełnieniem zwyczaju jest tzw. zabawa niedźwiedziowa. W 2019 r., po obejściu wszystkich domów o godz. 20.00 w restauracji „Słowik” w Opolu - Krzanowicach odbyła się uroczysta zabawa, na początku której leśniczy zabił niedźwiedzia, lecz jak się – zgodnie z tradycją – okazało, niedźwiedź miał potomstwo, dzięki czemu zwyczaj ten będzie można powtórzyć podczas przyszłorocznego karnawału.



— fot. Joanna Banik, 2019 r., OT NID w Opolu

Opole – Krzanowice

Depozytariusze: Rada Dzielnicy Krzanowice

Mieszkańcy Opola - Krzanowice wyjątkowo entuzjastycznie przyjmują korowód przebierańców wodzących niedźwiedzia. W ich opinii, zaniechanie kulturowania tej tradycji byłoby wielką stratą dla wspólnoty nie tylko pod względem kulturalnym, tożsamościowym, ale również pod względem integracji mieszkańców.

W barwnym orszaku w 2018 r. szło 15 osób, a 2019 r. już 21. Centralną postacią jest oczywiście niedźwiedź (zwany przez miejscowych *berem*) prowadzony na sznurku przez leśniczego. Podczas wywoływania gospodarzy z domu wodzący śpiewają pieśń (na melodię „Tańcz, tańcz moja miła”).

*Dej, dej gospodyni dej
bajty ruszyć chciej,
my niedźwiedzia wygonimy,
urodzaju wam życzymy.
Niech se wam szczęści
Teraz bez cały rok.
Dej, dej gospodyni dej
po kieliszku wlej,
byś niedźwiedzia se pozbyła
i wandzonki dołożyła,
bo niedźwiedź syty
pewno już nie wróci tu.*



— fot. Joanna Banik, 2018 r., OT NID w Opolu



Wodzenie niedźwiedzia w Opolu - Grudzice w 2019 r., fot. Joanna Banik, OT NID w Opolu

grała melodie walczyków i polek. Podsumowaniem całodniowego korowodu ulicami Grudzic była ciesząca się dużym zainteresowaniem wieczorna zabawa połączona z tradycyjnym osądzeniem niedźwiedzia, zabiciem go i rytualnym piciem jego krwi, czyli wina.



fot. LZS Grudzice, 2018 r.



Ciepłe przyjęcie orszaku w domu Jerzego Szczakiela, mistrza świata w żuźlu, fot. J. Banik, 2019 r., OT NID w Opolu

Opole – Grudzice

Depozytariusze: Ludowy Zespół Sportowy w Grudzicach

W 2019 r. wodzenie niedźwiedzia w Opolu-Grudzicach odbyło się w sobotę 23 lutego. Zbiórka miała miejsce pod remizą OSP w Opolu-Grudzicach. Korowód wyruszył spod remizy o godz. 9.00. W barwnym orszaku szło 30 osób, w tym ośmiu członków orkiestry. Oprócz zwyczajowego składu orszaku, w tym roku w prze-marszu uczestniczyli: piratka, piwko ciągnące wózek na datki i kilka innych postaci z popkul-tury, w tym „sędzia dubler”. Barwny korowód odwiedzał domy prywatne, sklepy i zakłady pracy. Ze szczególnie ciepłym przyjęciem or-

szak spotkał się w domu Jerzego Szczakiela, urodzonego 28 stycznia 1949 r. w Opolu-Grudzicach mistrza świata w żuźlu. *Niedźwiedź* zatańczył z panią domu, a *panna młoda* z mistrzem Szczakiem. Następnie wszyscy członkowie korowodu odśpiewali jubilatowi głośne sto lat! Gospodarze podarowali dzieciom słodycze, a niedźwiedziowi alkohol i kawę. Po bardzo serdecznym przyjęciu w domu mistrza świata, zbudowani optymistycznie członkowie orszaku ruszyli w drogę odwiedzać inne domy. Orkiestra (muzycy po części też byli przebrani)



Zabawa niedźwiedziowa w 2018 r., fot. LSZ w Grudzicach



fol. Katarzyna Latocha, 2019 r., OT NID w Opolu

Opole – Świerkle

Depozytariusze: Ludowy Zespół Sportowy „Grom”, Rada Dzielnicy Świerkle, Stowarzyszenie Rozwoju Inicjatyw „Świerkle”

Tradycja wodzenia niedźwiedzia w Opolu-Świerklach kultywowana jest od przynajmniej trzech pokoleń. W opinii mieszkańców, tradycja praktykowana była w okresie międzywojennym do lat 60. XX wieku. Po krótkiej przerwie, pod koniec lat 70. XX wieku. znów powrócono do jej kultywowania. W wydarzeniu biorą udział jedynie mężczyźni w różnym wieku.

Warto zaznaczyć, że dawniej niedźwiedź był ze słomy, ale obecnie ze względu na ogra-

niczony dostępu do tego materiału (kombajny prasują słomę podczas żniw) depozytariusze zaopatrzyli się w sztuczne, brunatne „misiowe wdzianko”.

Wodzenie niedźwiedzia odbywa się najczęściej w przedostatnią sobotę karnawału. Krowód przebierańców idzie przez wieś od domu do domu, prowadząc na postronku niedźwiedzia – symbol wszelkiego zła, które nawiedziło miejscowość w starym roku. Grupa wodząca niedźwiedzia często plata mieszkańcom różne

figle - policjant zatrzymuje samochody i wystawia mandaty, które są zaproszeniami na wieczorną zabawę ostatkową i sąd nad niedźwiedziem.

Wieczorem, po zakończeniu obchodu wsi z niedźwiedziem, organizowana jest tzw. zabawa niedźwiedziowa, podczas której odbywa się sąd nad niedźwiedziem i decyzją mieszkańców wsi niedźwiedź zostaje zabity przez myśliwego. Przy huku wystrzału ze strzelby niedźwiedź pada martwy na podłogę, a jego zgon potwierdza obecny na sali lekarz (lub pielęgniarka). Mieszkańcy wyprowadzają zwłoki misia z sali, co ma symbolizować wygonienie z miejscowości wszelkiego zła, trosk i nieszczęść. Okazuje się jednak, że niedźwiedź miał potomstwo, dzięki czemu tradycja będzie kultywowana w przyszłym roku. Po zakończeniu widowiska, następuje radosna zabawa mieszkańców do białego rana.

fol. Katarzyna Latocha, 2019 r., OT NID w Opolu



fol. Katarzyna Latocha, 2019 r., OT NID w Opolu

Czy wiesz, że...

Niegdyś podczas zabawy charakterystyczne były tańce. Popularny był taniec niestylizowany – *mietlarz*. Pary ustawiały się na parkiecie a jeden z tańczących miał miotłę i chodził z nią, gdy orkiestra grała. Gdy przestała, tańczący podrzucał miotłę i porywał partnerkę. Drugi taniec to tzw. *zmienny rynny*, który polegał na tym, że pary ustawiały się w koło sali, tańczyły ze sobą dwa, trzy takty, tańczący rozchodzili się i zmieniali partnerów.



fol. Katarzyna Latocha, 2019 r., OT NID w Opolu

Opole – Sławice

Depozytariusze: Ochotnicza Straż Pożarna w Opolu-Sławicach, Rada Dzielnicy Sławice

W Opolu-Sławicach zwyczaj wodzenia niedźwiedzia praktykowano w okresie międzywojennym. Po zakończeniu II wojny światowej, reaktywowała go grupa mieszkańców. Jest kultywowany od 1953 r., w latach 1954 – 1983 funkcję organizatora pełniła miejscowa jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej, w latach 1984-2003 organizacją wodzenia niedźwiedzia zajmował się Ludowy Zespół Sportowy w Sławicach, a od 2004 r. tradycję tę kultywuje ponownie miejscowa jednostka OSP. Warto dodać, że początkowo, w latach 50. XX wieku

niedźwiedzia oplatano powróżkami ze słomy. Krępowali one jego ruchy przez co jeszcze bardziej upodobało go to do niedźwiedzia.

Wodzenie w Opolu-Sławicach odbywa się zazwyczaj w ostatnią sobotę karnawału. W 2019 r. zorganizowany orszak, w towarzystwie muzykantów (w sumie 15 mężczyzn), wyruszył o godz. 9.00 spod budynku remizy strażackiej. Korowód przebierańców odwiedza każdy dom zabawiając domowników. Gospodyni tańczy z niedźwiedziem, co wróży pomyślność w nadchodzącym roku, a gospo-

darz częściej alkoholem, słodyczami, jajkami etc. Mieszkańcy wyczekując na pochód często z niecierpliwością wychodzili na ulicę. Za hojne datki, można było usłyszeć od skarbnika słynne powiedzenie: „Niech Wam Pan Bóg w dzieciach wynagrodzi”.

W Opolu-Sławicach obecnie nie organizuje się zabawy niedźwiedziowej. Uczestnicy korowodu zbierają się po kilku dniach na wewnętrznej kolacji, którą przygotowują z darów otrzymanych od mieszkańców podczas wodzenia niedźwiedzia. Datki pieniężne przeznaczone są na działalność statutową miejscowej jednostki OSP.



fol. Katarzyna Latocha, 2019 r., OT NID w Opolu



fol. Katarzyna Latocha, 2019 r., OT NID w Opolu



fol. Katarzyna Latocha, 2019 r., OT NID w Opolu



Wodzenie niedźwiedzia w powiecie opolskim

Mechnice – Gmina Dąbrowa

Depozytariusze: Ludowy Zespół Sportowy

Tradycja wodzenia niedźwiedzia w Mechnicach (gmina Dąbrowa) kultywowana jest od ponad 65 lat. Potwierdzają to liczne fotografie archiwalne, które z wielką pieczołowitością zbiera mieszkanka podopolskich Mechnic – **Melania Polednia**.

Corocznie, od ponad pół wieku, za organizację korowodu odpowiedzialny jest miejscowy klub sportowy.

O tym, jak zza kulis wyglądają przygotowania, dowiadujemy się z relacji wiceprzewodniczącego klubu – **Łukasza Gonsiora**: „Jest zebranie, podział na osoby, role, ustalamy... i zawsze w sobotę o godzinie 9.00 startujemy

spod budynku szatni LZS-u. W Mechnicach mamy szczególnie długą drogę do przebycia, dlatego od kilkudziesięciu lat na trasie robimy sobie przerwę u miejscowego gospodarza Henryka Niedzieli”.

W korowodzie uczestniczy przeważnie grupa ok. 15 osób (w 2019 r. było 19 przebieirańców). Na zakończenie wodzenia w klubie LZS-u organizowana jest uczta z zebranych datków. Spośród nich oprócz boczków, wędzonek czy wina najwięcej jest jajek, z których bezpośrednio po korowodzie robiona jest jajecznica (z ponad dwustu jaj), którą posilają się zmęczeni przebieirańcy.



Wodzenie niedźwiedzia w Mechnicach, fot. ze zbiorów p. Melanii Poledniej



fot. Katarzyna Latocha, 2019 r., OT NID w Opolu



Wodzenie niedźwiedzia w Mechnicach, fot. ze zbiorów p. Melanii Poledniej

Czy wiesz, że...

W Gminie Dąbrowa tradycja wodzenia niedźwiedzia kultywowana jest w sześciu miejscowościach (Chróstcina, Niewodniki, Narok, Mechnice, Karczów i Żelazna). Organizatorami korowodów są jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej (Żelazna, Narok i Chróstcina), kluby LZS (Mechnice i Niewodniki) i Rada Sołecka w Karczowie. Do wniosku przystąpiły jedynie Mechnice.



Wodzenie niedźwiedzia w powiecie opolskim

Gmina Ozimek

Depozytariusze: Ochotnicza Straż Pożarna w Antonio- wie, Chobiu, Krzyżowej Dolinie i Schodni

Tradycja wodzenia niedźwiedzia kultywowana jest w ośmiu miejscowościach na terenie Gminy Ozimek (Antonioów, Chobie, Dylaki, Krasiejów, Krzyżowa Dolina, Pustków, Schodnia, Szczedrzyk). Organizacją korowodów zajmują się głównie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej.

Do wniosku na wpis zwyczaju wodzenia niedźwiedzia na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego, przystąpiły cztery miejscowości z Gminy Ozimek: Antonioów, Chobie, Krzyżowa Dolina i Schodnia.



fot. ze zbiorów OSP Schodnia w Gminie Ozimek



fot. ze zbiorów OSP Chobie w Gminie Ozimek



fot. ze zbiorów OSP Krzyżowa Dolina w Gminie Ozimek



fot. ze zbiorów OSP Schodnia w Gminie Ozimek

Czy wiesz, że...

W miejscowości Krasiejów, od kilku lat wraz z niedźwiedziem w korowodzie idzie także dinozaur – symbolizujący specyfikę wioski, w której znajduje się JuraPark - Park Rozrywki i Nauki, główna atrakcja turystyczna.



Wodzenie niedźwiedzia w powiecie strzeleckim

Raszowa – Gmina Tarnów Opolski

Depozytariusze: Ochotnicza Straż Pożarna w Raszowej

Raszowa jest szczególnym miejscem na mapie zapustnego zwyczaju wodzenia niedźwiedzia na Śląsku Opolskim, gdyż tam nadal w ostatnią sobotę karnawału wodzi się *bery* – dużego i małego – zrobione ze słomy.

Data rozpoczęcia praktyk wodzenia niedźwiedzia w Raszowej jest trudna do ustalenia. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że zwyczaj ten znany był już na początku XX w. Świadczą o tym materiały zebrane podczas badań terenowych w 2018 r. przez Bogdana Jasińskiego, pracownika Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu. Obecnie wodzenie niedźwiedzia organizują naprzemiennie Rada

Sołecka w Raszowej i OSP w Raszowej. Na miesiąc przed wodzeniem podejmowane są ustalenia dotyczące osób wykonujących słomiane niedźwiedzie: dużego i małego. Słomę na niedźwiedzie (z żyta), dawniej pozyskiwano od miejscowych rolników.

Obecnie OSP w Raszowej pozyskuje słomę z Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu. Przygotowywaniem warkoczy na niedźwiedzie zajmują się kobiety z Raszowej. Warkoczki wykonywane są podczas spotkań na sali przy OSP – gotowe są na tydzień przed wodzeniem. W ostatnią sobotę karnawału barwny pochód wyrusza spod remizy OSP. W korowodzie uczestniczy łącz-

nie 29 osób. Przebierańcy obchodzą wszystkie domy we wsi. Jako pierwszy na teren posesji wchodzi kominiarz i zapowiada wizytę, potem wchodzi orkiestra lub misie z poganiaczem, to zależy od zdyscyplinowania członków grupy i reszta uczestników. Miś wita się z gospodarzem i gospodynią, orkiestra gra a niedźwiedź tańczy z gospodarzami. Dawniej z kostiumu misia wszyscy brali słomki na szczęście, żeby kury

i gęsi się lepiej nosiły, dzisiaj zwyczaj ten praktykują tylko starzy ludzie. Gospodarze dają podarki w postaci alkoholu, słodczy, jajek, mięsa i czasami pieniądze na OSP. W międzyczasie diabły i kominiarz smarują dorosłych i dzieci sadzą, reszta uczestników tańczy. Mają miejsce różne żarty i psikusy. Za niedźwiedziami chodzą po całej wsi małe grupki dzieci. Dawniej były to bardzo duże grupy dzieci – liczące do 50 osób.



fol. Bogdan Jasiński, Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu

Czy wiesz, że...

Jeżeli chodzi o wiek uczestników korowodu to w Raszowej nie ma górnego limitu, aktualnie najstarsza osoba ma 45 lat. W ostatnich latach chodziły nawet szesnastolatki. Najczęściej w korowodzie uczestniczą osoby do momentu wkroczenia w stan małżeński. Występuje w związku z tym duża rotacja uczestników. W ciągu ostatnich 50 lat większość z uczestników korowodu stanowili członkowie OSP Raszowa. Resztę wybierano spośród chętnych - pozostałych mieszkańców wsi. Do lat 70. XX w. brali w zwyczaju udział wyłącznie mężczyźni. Współcześnie skład jest mieszany, większość stanowią młodzi ludzie.

Wieczorem po zakończeniu wodzenia, kto chce może zjeść kolację. Dawniej była to wspólna kolacja w postaci jajecznicy z zebranych jajek i boczku. Potem na sali ma miejsce zabawa z dziećmi – tańce w kółeczku: „Stary niedźwiedź”, „Kaczuszki”, po której dzieci dostają słodycze. Następuje zabawa dla dorosłych – tańce kobiet lub dziewczyn z misiem, podziękowania dla uczestników i osób zaangażowanych w przygotowanie korowodu. Na koniec niedźwiedź staje się agresywny, lekarz próbuje go uspokoić zastrzykiem, ale w niedźwiedziu jeszcze bardziej wzmagają się agresja. Zostaje zastrzelony przez myśliwego, pada, lekarz stwierdza zgon a rzeźnik upuszcza mu krwi. Niedźwiedź zostaje załadowany do starego drewnianego koryta do parzenia świń i oprowadzony trzykrotnie przy dźwiękach marsza żałobnego zostaje wyniesiony z sali. Na dole niedźwiedzie zostają rozebrane. Uczestnicy korowodu myją się i przebierają, po czym wracają na salę zabaw, w której uczestniczą za darmo, w zarezerwowanym sektorze.



fot. Bogdan Jasiński, Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu



fot. ze zbiorów Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu



fot. ze zbiorów Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu



fot. Bogdan Jasiński, Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu



fot. ze zbiorów Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu



Wodzenie niedźwiedzia w powiecie strzeleckim

Borycz – Gmina Izbicko

Depozytariusze: Ochotnicza Straż Pożarna w Boryczy

Tradycję wodzenia niedźwiedzia w Boryczy w Gminie Izbicko kultywują członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej. Najczęściej odbywa się ona w przedostatnią sobotę karnawału. Przygotowania trwają kilka tygodni.

Na czele korowodu przebierańców idą muzykanci, którzy dźwiękami ludowych melodii walców i polek oznajmują mieszkańcom swoją obecność. Maszerując przez wieś, przebierańcy płatają figle przechodniom. Przykładowo, policjant zatrzymuje auta i wystawia mandaty, cyganka wróży z kart, lekarz bada i wystawia recepty a diabeł straszy widłami. Barwny orszak – składający się każdego roku przynajmniej

z 12 osób – odwiedza każdy dom. Gospodyni obowiązkowo tańczy z niedźwiedziem – co wróży szczęście na cały rok. Gospodarz częstuje uczestników korowodu posiłkiem i napojami. W razie prób wymigania się z tej powinności przebierańcy robią figle gospodarzom. Kominiarz smaruje sadzą twarze domownikom, lekarz bada i wystawia recepty lub skierowanie na badanie. W ramach podziękowań za odwiedziny, gospodarze składają datki lub słodczyce, alkohole etc. Przebierańcy najwięcej czasu spędzają w domach, gdzie są dzieci, które zapraszają do wspólnej zabawy. Wodzenie niedźwiedzia kończy się wspólną zabawą.



fol. Bogdan Jasiński, Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu

Czy wiesz, że...

Mieszkańcy Boryczy w Gminie Izbicko podkreślają, że kultywowanie zwyczaju wodzenia niedźwiedzia jest dla nich ważne i istotne. Zwyczaj ten nie tylko integruje mieszkańców miejscowości, ale przede wszystkim przypomina im o ich tożsamości. Mieszkańcy Boryczy mówią wręcz, że poprzez kultywowanie tej tradycji czują jedność ze swoimi przodkami, zachowują ich dziedzictwo kulturowe i okazują szacunek ważnym dla nich wartościom. Depozytariusze z Boryczy twierdzą też, że poprzez kultywowanie zwyczaju wodzenia niedźwiedzia chcą pokazać młodemu pokoleniu, że dalsze utrzymywanie starych obyczajów jest potrzebne, aby dorobek kulturowy przodków nie zginął.



Wodzenie niedźwiedzia w powiecie strzeleckim

Centawa – Gmina Jemielnica

Depozytariusze: Rada Sołecka w Centawie

Zwyczaj wodzenia niedźwiedzia na terenie sołectwa Centawa jest kultywowany od wielu pokoleń. Tradycja *łażenia z berem* przekazywana jest z pokolenia na pokolenie i nikt spośród najstarszych mieszkańców wsi nie pamięta jakie były jej początki i kiedy wszystko się zaczęło. Zwyczaj ten – jak twierdzą mieszkańcy – jest w Centawie od zawsze.

Obecnie zwyczaj wodzenia niedźwiedzia kultywowany jest przez grupę mieszkańców pod kierunkiem Rady Sołeckiej w Centawie. W barwnym korowodzie przebierańców często biorą udział całe rodziny. W orszaku idą m.in.: niedźwiedź prowadzony przez myśliwego,

młoda para, ksiądz, pielęgniarka, zakonnica, cyganka, diabeł, kominiarz, rzeźnik i policjant. Przebierańcy odwiedzają wszystkie domy w sołectwie. Są chętnie przyjmowani przez mieszkańców Centawy. Niedźwiedź odwiedza podwórka, co ma wymiar symboliczny, gdyż przynosi to szczęście na nowy rok. Najlepiej opisuje to wierszyk, który jest zamieszczany na plakatach, informujących mieszkańców, że niedługo niedźwiedź wyrusza w drogę (pisownia oryginalna):

*Zawiadomienie.
Jestem sobie duży Miś,*

*Znam się z Wami nie od dziś.
Swą odstawą otoczony chcę zawitać,
W wasze domy,
By Wam dobro ofiarować oraz
dobrze powinszować.
Więc nas mili nie omińcie,
Drzwi otwórzcie i przyjmijcie.
Nie pogardźcie złotkiem małym.
Oraz darem przez Was danym.
Przyjdę by się wszystko wam mnożyło,
I w dostatku dobrze było.*



fot. ze zbiorów Rady Sołeckiej w Centawie



fot. ze zbiorów Rady Sołeckiej w Centawie



fot. ze zbiorów Rady Sołeckiej w Centawie



Wodzenie niedźwiedzia w powiecie strzeleckim

Gąsiorowice – Gmina Jemielnica

Depozytariusze: Rada Sołecka w Gąsiorowicach, Stowarzyszenie Odnowy Wsi Gąsiorowice

Zwyczaj wodzenia niedźwiedzia w Gąsiorowicach jest mocno zakorzeniony w kulturze mieszkańców sołectwa i bardzo chętnie praktykowany. Grupa wodząca organizuje się pod przewodnictwem Rady Sołeckiej. Przygotowania trwają zwykle kilka tygodni.

Wodzenie niedźwiedzia odbywa się w okresie karnawału (zazwyczaj w sobotę). Na czele korowodu stoi ksiądz, który zarazem wita wszystkich domowników i zachęca do tańca z niedźwiedziem. Ponadto ksiądz informuje gospodynię, że taniec z niedźwiedziem przyniesie

szczęście rodzinie. W czasie tańca gospodyni z niedźwiedziem członkowie korowodu tańczą w kółku. Barwnemu korowodowi towarzyszy orkiestra przygrywająca wesole piosenki. Po zakończonym tańcu cyganki lub starki wręczają gospodarzom wróżby, lekarz wypisuje receptę na szczęście, a kominarz smaruje domowników sadzą. Idąc od domu do domu, przebierańcy płatają przechodnią różne figle: policjant zatrzymuje samochody i „wlepia” mandat za np. brak gynsi (gęś – symbol Gąsiorowic) w aucie. Zabicie niedźwiedzia odbywa się na drugi dzień

przy ognisku. Leśniczy przyprowadza winnego całemu nieszczęściu i rozpoczyna się zabawa. Na początku dla dzieci, gdzie niedźwiedź wygłupia się w tańcu, a później dla dorosłych, gdzie tańczy walczyka. Po ostatniej zabawie leśniczy zabija niedźwiedzia, a rzeźnik go oporzęda. Mieszkańcy w tym czasie piją „krew niedźwiedzia”, czyli grzane wino.

Czy wiesz, że...

W **Gąsiorowicach** osobą szczególnie zaangażowaną w kultywowanie zwyczaju wodzenia niedźwiedzia jest pan **Mateusz Stróżyk**, Prezes Stowarzyszenia Odnowy Wsi Gąsiorowice. Jest on przedstawicielem młodego pokolenia mieszkańców sołectwa Gąsiorowice, który rozumie potrzebę pielęgnowania dziedzictwa niematerialnego.



fot. ze zbiorów Rady Sołeckiej w Gąsiorowicach



fot. ze zbiorów Rady Sołeckiej w Gąsiorowicach



Wodzenie niedźwiedzia w powiecie krapkowickim

Krępna – Gmina Zdieszowice

Depozytariusze: Ochotnicza Straż Pożarna w Krępnej

W Krępnej, podobnie jak w Raszowej, depozytariusze z OSP w jedną z sobót karnawału wodzą niedźwiedzia przebranego w kostium ze słomy. Dokładna data rozpoczęcia praktyk wodzenia niedźwiedzia w Krępnej jest trudna do ustalenia. Według opinii informatora Karola Gołąbka (ur.1963) zwyczaj trwa ok. 100 lat, był już organizowany przed I wojną światową. O tym fakcie informator wie od swojego ojca (ur.1920). Świadczą o tym również materiały zebrane podczas badań terenowych w 2017 r. przez Izabelę Jasińską, pracownika Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu. Najstarsza znana zachowana fotografia przedstawiająca wodze-

nie niedźwiedzia w Krępnej pochodzi z 1915 r. Zdarzały się przerwy w kontynuowaniu zwyczaju, które wynikały z różnych przyczyn. W obrzędzie biorą udział w większości osoby spowinowacone, kuzyni, teści i zięci, ojciec i syn - jest to tradycja przenoszona z pokolenia na pokolenie. W 2019 r. jak co roku barwny korowód obszedł całą Krępną i sąsiednie wsie. W korowodzie uczestniczą osoby dorosłe i mały ber, zazwyczaj 13-14 letni chłopiec. Zawsze biorą w nim udział tylko mężczyźni. Obecnie średnia wieku członków grupy to 30 lat. Wszyscy członkowie grupy są związani z Krępną, tutaj mieszkają albo wywodzą się z Krępnej. Skład

jest stały. Grupa liczy 7-8 osób: żandarm – szandara, niedźwiedź – ber, śmierć, baba, leśniczy – trejbar, diabeł – dioboł, kominiarz – kominiarz i czasami mały niedźwiedź – mały ber oraz orkiestra – 4-5 osób (trąbka, tuba, akordeon, saksofon, bęben).

Celem obrzędu jest wygonienie tego, co niedobre, nieszczęścia, pozbycie się zła, które wydarzyło się w mijającym roku, albowiem niedźwiedź obarczany jest odpowiedzialnością za wszystkie nieszczęścia dotyczące społeczności. Dla grupy kolędniczej zwyczaj, oprócz znaczenia symbolicznego, stanowi formę doskonałej zabawy. Dla widzów to teatr, rodzaj teatru ludowego; dla rolników to znak, że zima odchodzi i zaczyna budzić się wiosna. Dla dzieci występy są zabawą. Dla mieszkańców, to okazja do integracji i umacniania więzi sąsiedzkich. Pozostali członkowie grupy przebrani są

w kostiumy: trejber – myśliwy, idzie w zielonym mundurze leśnika, z fuzją w ręce, na głowie ma zielony kapelusz z piórkami; szandara ubrany jest w mundur pruski sprzed I wojny światowej, w kolorze szarym z pikelhaubą na głowie i z szablą w ręce. Baba – to mężczyzna przebrany za kobietę, sukienka w kwiatki, peruka z długimi włosami; śmierć – osoba przebrana, zakryta całą białym prześcieradłem lub czarną szatą, w masce na twarzy; kominiarz – strój oryginalny, spodnie, frak, cylinder; diabeł – ma kostium z lat 90. XX wieku, szyty u krawcowej pani Markowej z Rozwadzy, jest to dwuczęściowy czerny kombinezon (tułów i głowa), na głowie czarne rogi, w ręku widły; mały ber – kostium w formie kombinezonu dla dziecka, głowa z małymi uszkami, twarz odsłonięta. Kostiumy obecnie przechowuje się w remizie.



fot. Bogdan Jasiński, Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu

Po obejściu wszystkich gospodarstw, wieczorem, organizowana jest wspólna zabawa, którą przygotowują kobiety. Podczas zabawy podawana jest jajecznica z jajek, które grupa dostała od gospodarzy. Niedźwiedź jest w symboliczny sposób zabijany przed biesiadą. Sztandara odczytuje w obecności wszystkich zebranych akt oskarżenia bera w postaci żartobliwych wierszyków. Po oskarżeniu ber zaczyna robić się agresywny i atakować ludzi. Niedźwiedzia zabija z fuzji trejber, potem spuszcza z niego krew, czyli nalewa wino, którym częstuje biesiadników, przy ogólnej radości wszystkich zebranych. Mały ber przypatruje się całej scenie, aby w przyszłym roku naśladować zachowanie dużego bera.



fol. Mariusz Przygoda, 2019 r.



fol. Mariusz Przygoda, 2019 r.



fol. Mariusz Przygoda, 2019 r.



fol. Bogdan Jasiński, Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu

Czy wiesz, że...

Obrzędowi towarzyszy przepowiednia: kogo niedźwiedź nie odwiedził ten nie będzie miał w przyszłym roku szczęścia. Dawniej, żeby dostarczyć ziemi płodności niedźwiedź musiał u gospodarza podeptać gnojownik (*gnojok przydeptać*). Dzisiaj zdarza się to już bardzo sporadycznie. W Krępnej niedźwiedź tańczy wyłącznie z gospodynią, a ona wyjmuje mu słomkę z kostiumu i później podkłada kurze lub gęsi (*kokoszy, gansi, kwoczce*), siedzącej na jajkach, żeby były kurczęta (*ciplątka*). Niedźwiedź ma przy sobie dzwonek, którym robi hałas i odstrasza złe moce. Na ogół grupa nie wyrządza szkód, ale zdarzało się, że kiedy był śnieg to dziewczyny (*dziołchy*) rzucali (*ciepali*) w śnieg (*do śniyga*) w ramach zabawy. Również rzucali się z dziećmi śnieżkami. Dzieci biegały (*łotały*) wokół berów, diabła oraz śmierci gonili dzieci, albo rzucali (*ciepali*) je śniegiem. Diabeł i kominarz brudzili dziewczętom twarze sadzą.



Wodzenie niedźwiedzia w powiecie krapkowickim

Dobieszowice – Gmina Walce

Depozytariusze: Związek Śląskich Kobiet Wiejskich – koło w Dobieszowicach

W Dobieszowicach w Gminie Walce tradycję wodzenia niedźwiedzia kultywuje Związek Śląskich Kobiet Wiejskich – koło Dobieszowice. Wodzenie niedźwiedzia w tej miejscowości zostało odtworzone w 2014 r. po bardzo długiej przerwie.

Z relacji członkiń Związku Śląskich Kobiet Wiejskich – koło Dobieszowice wynika, że tradycja ta była kultywowana w miejscowości przynajmniej trzy pokolenia wstecz i została przekazana obecnym depozytariuszom w formie przekazu ustnego, zachowanych piosenek

i fotografii archiwalnych. Od 2014 r. kultywowanie zwyczaju odbywa się corocznie, najczęściej w sobotę poprzedzającą rozpoczynający się od środy popielcowej okres Wielkiego Postu. Przygotowania odbywają się dużo wcześniej. Podczas spotkań ustala się termin korowodu, liczbę osób, która weźmie w nim udział, wybiera się orkiestrę, stroje, układa się też scenariusz spotkania i dialogi dla przebierańców. W korowodzie najważniejszy jest niedźwiedź, którego trzyma na uwięzi leśniczy. Orszak prowadzi orkiestra, która składa się z trąbek i bębna,

którym sygnalizuje się nadejście niedźwiedzia. Ów niedźwiedź – jak wszędzie – jest symbolem dramatów, nieszczęść, utarczek, które dotknęły wieś w danym roku, a także niesnasek, które poróżniły mieszkańców. Orszak – składający się z ponad 10 postaci – idzie przez wieś, od domu do domu. Policjant puka do drzwi gospodarzy, a każda gospodyni musi zatańczyć z niedźwiedziem, którego cały czas pilnuje leśniczy. Taniec z berem przynosi szczęście i dobrobyt w nadchodzącym roku. Kominiarz sprawdza kominy i wystawia zaświadczenia. Każdy z uczestników – przebierańców odgrywa swoją rolę.

Po obchodzie całej wioski – na co potrzebny jest cały dzień – uczestnicy korowodu, a także osoby zaangażowane i zainteresowane spotykają się w siedzibie Związku Śląskich Kobiet Wiejskich – koło Dobieszowice, gdzie następuje obrzęd sądu nad Berem, wydanie wyroku i jego zabicie. Niedźwiedzia oskarża się o wszystkie złe rzeczy, które wydarzyły się we wsi. Sąd wydaje wyrok i leśniczy zabija niedź-

wiedzia. W tym czasie orkiestra gra pieśni żałobne, a ksiądz prowadzi obrzęd pogrzebowy. W przygotowanej trumnie umieszcza się zwłoki niedźwiedzia i wnosi się je poza wieś, co symbolizuje wyrzucenie wszelkiego zła ze wsi. Po pozbyciu się niedźwiedzia – czyli zła – następuje uczta. Mieszkańcy biesiadują i cieszą się. Zabawa trwa do białego rana.



fot. ze zbiorów Związku Śląskich Kobiet Wiejskich – koło w Dobieszowicach



fot. ze zbiorów Związku Śląskich Kobiet Wiejskich – koło w Dobieszowicach



„Oppelner Heimat-Kalender”, 1937 r.

Niedźwiedzie ze słomy

W kilku miejscowościach na Śląsku Opolskim depozytariusze wykonują jeszcze tradycyjne stroje misiów ze słomy. To najcenniejszy element zwyczaju, który koniecznie trzeba pielęgnować i zachować dla przyszłych pokoleń.

Niedźwiedź ma kostium, wykonany z warkoczy słomianych, zszytych częściami, np. nogi dwie osobno do wysokości kolan, spodnie całe,

od wewnątrz wyściełane skórą, żeby nie ocierały ud. Góra to coś w rodzaju kaftanu wkładanego przez głowę, na głowie kapuza – głowa miśka nakładana z otworem umożliwiającym oddychanie i widzenie. W przebraniu niedźwiedzia w kroku zrobiona jest niewielka dziura. Na głowie ma przymocowany do słomianego warkocza dzwonek metalowy, który hałasując,

przegania złe moce z obrębu gospodarstw i miejscowości. Strój niedźwiedzia miał znaczenie symboliczne, magiczne. Wspomniane w opisie Józefa Lompy grochowiny były symbolem bezpłodności i bezżeństwa. Ma to swoją genezę w wierzeniach Słowian, dla których groch był strawą dla umarłych i związany był z demonami. Jak podaje K. Moszyński w swojej książce pt. „Kultura ludowa Słowian” (Warszawa 1967), na ziemiach słowiańskich groch i bób były obficie uprawiane (w niektórych częściach Europy środkowej od neolitu). Dawność ich uprawy znalazła odzwierciedlenie w obrzędach ludowych. Groch lub bób (rzadziej soczewica) były spożywane jako jedna z najważniejszych potraw wigilijnych. Groch występował też w związku z bardzo rzadkimi (ostatnimi) sadami kultu niedźwiedzia na Białorusi.

W latach 80. XX w. w Zawadzkim za niedźwiedzia przebierano małego chłopca. Ubierano go w słomę. Warto odnotować, że w wierzeniach Słowian słoma miała magiczną moc ochronną – chroniła przed magią, urokiem, chorobami, dlatego też m.in. dachy swoich domostw Słowianie okrywali właśnie słomą (zob. m.in. K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. I i II, Warszawa 1967 – 1968). Lucjan Malinowski, w swoim „Zarysie życia ludowego na Szląsku” wydanym w 1877 r. napisał, że w XVIII i XIX w. w okolicy Opola, słomą, która stała w izbie podczas wieczery wigilijnej okręcano drzewa w sadzie, aby obficie rodziły owoce. M.in. we wsi podopolskiej Goślawice (obecnie dzielnica Opola) w XIX w. topiono też lalkę ze słomy tzw. marzannę. Ten słowiański zwyczaj był symbolicznym pożegnaniem zimy.



fot. ze zbiorów Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu



fot. Bogdan Jasiński, Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu

Z pracy Jerzego Pośpiecha pt. „Zwyczaj i obrzędy doroczne na Śląsku” wydanej w Opolu w 1987 r. wiemy, że latach 80. XX w. w Obrowcu główną maskarą przebrano w kożuch przepasany powrósem, a w orszaku szli przebrani za: rzeźnika, leśnika, cyganów, młodą parę (pani młoda miała wypchany ciężowy brzuszek), kominiarza, śmierć i diabła. Wszyscy obwiniali niedźwiedzia za nieszczęścia – nawet ciężarna panna młoda winała misia za swój stan i konieczność wyjścia za mąż... Grupa chodziła od domu do domu śpiewając różne przyspiewki, w tym m.in.:



fot. Bogdan Jasiński, Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu

*Dzisiaj gospodarzu do Was przychodzimy,
Bo za swoje grzechy niedźwiedzia sędzimy.
Ten paskudnik niedźwiedź moc moł na sumieniu,
Więc se zabieramy teraz ku sądzeniu.
Wszystko co niedobre to niedźwiedzia wina,
I już se kukejcie, jak mu blednie mina.
W naszym tu Obrowcu moc on tu spaskudziół
Kiedy to bezkarnie po Obrowcu chodziuł.
Krowy powystrołsoł, więc się nie celiły,
A potem tyż za to słabo się doiły.
A tyż nasze konie, co go tyż widziały,
To po tym spotkaniu robić już nie chciały.
A naszym pachółom żynić się nie chciało,
Bo zły przykład tylko się z niedźwiedzia brało.
A i w stawach ryby tyż se potopiły,
Bo one niedźwiedzia tyż se wystraszyły.
Wszystkie to zarazy, co wieś nawiedziły,
I wszystkie te plagi, co zboże zniszczyły,
Są niedźwiedzia sprawą, więc go już sędzimy
I tukiej przy wszystkich zaraz ukarzemy.
Zato, co zrobiłeś wieli paskudniku,
Zamykamy cię teraz na miesiąc w chlewiku.
Że ta kara mała – krzyczy tłum zgorszony
I więc musisz giździe tu być zastrzelony.
Niedźwiedź już nie żyje, więc się radujemy
I wszyscy z radością teraz tańczujemy.*

Pieśń tę przekazał w relacji spisanej w 1978 r. pan Jerzy Lipka z Obrowca.



fot. ze zbiorów Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu



fot. Bogdan Jasiński, Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu



fot. ze zbiorów Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu

Akt oskarżenia niedźwiedzia z 2009 r. (pisownia oryginalna)

Niech zacznie diabeł
(mówi Diabeł) - Ja nigdy nie oskarżał dzisiaj nie robia,
bo dzisiaj niedziela Bera trza osundzić
Kto je temu winy, że nasze hakety
muszą robić w niedziela i święta, a w nich jeno kobiety
Niedźwiedź temu winien
A wszyscy by chcieli w niedziele przy każdej godzinie oglądać
Tańcowanie z gwiazdami na lodzie abo co oni pyskują abo jak to leciało
Powiem wam szczerze, że tych fajnych serialów w telewizorze trocha za mało
a wcale tych życiowych,
ale kto temu winny – Niedźwiedź
Kto temu winien, że na fusbal nie bendzie teraz drogo ojro,
bo nie chce się robić żodnemu
Niedźwiedź
Jo wom podam, lepsi tam w garsi a tam kaj drugi majom
a pieniądze się zostawić, bo się każdemu przydają.
A kto zaś jest winny tej naszej swojskiej tradycji
bo jak kto się dostanie do żłoba to się z żadnym nie liczy.
Młodzi nie mogą żądzić, bo to są woły.
Żaden nie skończył, tak jak my ośmioklasowej szkoły,
Óni teraz po sześć klas mają
a już się do tego żłoba dociskają
Kto je winny kryzysowi na świecie
Naprzód my bida klepali a teraz nas ta bida gniece
Kto temu winien – Niedźwiedź
Kto je temu winny że taki mondrala jak Stany
też se wybrały na prezydenta i to wiecie kogo”? Obamy.



fot. ze zbiorów Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu



fot. Bogdan Jasiński, Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu

O zwyczaju wodzenia niedźwiedzia na historycznym Górnym Śląsku pisał w 1842 r. (W rozmaiłościach górnośląskich) Józef Lompa, który spisał z obserwacji stary, zachowany zwyczaj górnośląski o maszkarach: niedźwiedziu i koniu. Lompa napisał: „W ostatki obwodzą na Górnym Śląsku mężczyznę owiniętego w grochówkę (*grochowiny*), który symbolizuje niedźwiedzia. Prowadzący trzyma go na powrozie i w ten sposób obaj, często w asyście grajków i na oczach mieszkańców, czynią obchód po całej wsi. W wielu miejscowościach zamiast niedźwiedzia chodzi wypchany koń. Przymocowuje się go do mężczyzny, że sprawia to wrażenie, iż człowiek ów jeździł na nim. Opadające w dół prześcieradła zakrywają mu nogi. Jeźdźcy temu towarzyszą m.in. mężczyźni przebrani za dziewczęta”.



Ręcznie malowana filiżanka we wzór opolski, fot. Sandra Murzicz

Czym jest dziedzictwo niematerialne?

Niematerialne dziedzictwo kulturowe, choć kruche, jest niezmiernie istotne w procesie kształtowania tożsamości każdej grupy społecznej i jednostki. Przetrawianie dziedzictwa niematerialnego w jego wielkim bogactwie jest warunkiem utrzymania **różnorodności kulturowej** w obliczu postępującej globalizacji. Wzajemne zrozumienie niematerialnego dziedzictwa kulturowego różnych społeczności pomaga w prowadzeniu międzykulturowego dialogu i zachęca do wzajemnego poszanowania innych sposobów życia. Ta wartość niematerialnego dziedzictwa kulturowego dostrzeżona została przez UNESCO, które w 2003 r. uchwaliło Konwencję w sprawie ochrony tego dziedzictwa, opracowując jednocześnie jego spójną definicję, która brzmi:

„Niematerialne dziedzictwo kulturowe” oznacza praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową – które wspólnoty, grupy i w niektó-

rych przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego. To niematerialne dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturowej oraz ludzkiej kreatywności. Dla celów niniejszej Konwencji, uwaga będzie skierowana wyłącznie na takie niematerialne dziedzictwo kulturowe, które jest zgodne z istniejącymi instrumentami międzynarodowymi w dziedzinie praw człowieka, jak również odpowiada wymogom wzajemnego poszanowania między wspólnotami, grupami i jednostkami, oraz zasadom zrównoważonego rozwoju.

„Niematerialne dziedzictwo kulturowe”, w rozumieniu Konwencji, przejawia się między innymi w następujących dziedzinach:

- a) tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego;
- b) sztuki widowiskowe i tradycje muzyczne;
- c) zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne;
- d) wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata;
- e) umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym.



Nakreślone przez UNESCO dziedziny zostały po wejściu w życie Konwencji w naszym kraju (16 sierpnia 2011 r.) uszczegółowione przez działający przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Radę ds. Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego tak, aby odzwierciedlały polską specyfikę.

W najprostszym ujęciu, niematerialne dziedzictwo kulturowe, to wszystkie przekazane nam przez przodków, nieuchwytnie przejawy tego, co tworzy naszą grupową, narodową, etniczną bądź religijną tożsamość. Wzmacnia ono poczucie przynależności do społeczności lokalnej czy też narodowej, innymi słowy określa nasze miejsce w świecie.

Jako depozytariusze tego dziedzictwa, jesteśmy za nie odpowiedzialni i to od nas samych zależy, czy zostanie ono przekazane następnym pokoleniom.



„Oppelner Heimat-Kalender”, 1937 r.



Przygotowywanie kroszonek przez rodzinę pani Edeltraudy Krupop z Kamienia Śląskiego. Fot. Mariusz Przygoda

Czym jest Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego?

To inaczej mówiąc krajowy rejestr elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego, tworzony według zasad przyjętych w związku z Konwencją UNESCO. Ta lista została opracowana przez Narodowy Instytut Dziedzictwa w 2014 r. Jest spisem przejawów żywego dziedzictwa niematerialnego z terenu Polski i ma charakter wyłącznie informacyjny.

Listę prowadzi Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego we współpracy z Narodowym Instytutem Dziedzictwa. Wnioski sprawdzone pod względem formalnym przez NID opiniuje Rada ds. Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zjawiska i tradycje z województwa opolskiego zgłoszone do wpisu na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego

Dzięki zaangażowaniu Oddziału Terenowego Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Opolu i współpracy NID z Violetą Porowską, Wicewojewodą Opolskim oraz Departamentem Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Opolu udało się rozpropagować działalność Narodowego Instytutu Dziedzictwa w zakresie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego. W efekcie, w 2019 r. złożono propozycje następujących zwyczajów, obrzędów i umiejętności do wpisu na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego na Śląsku Opolskim:

- Zwyczaj wodzenia niedźwiedzia
- Kroszonkarstwo Opolskie
- Babski comber
- Umiejętność ręcznego wytwarzania wzoru opolskiego
- Krzyżoki i brama wielkanocna w Borkach Małych.



fot. ze zbiorów OT NID w Opolu

W opracowaniu są kolejne wnioski promujące dziedzictwo niematerialne Śląska Opolskiego:

Umiejętność układania dywanów kwiatnych podczas Bożego Ciała w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce

Serca na polach w gminie Strzelce Opolskie. Na listę krajowego rejestru dobrych praktyk w ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego chcemy wpisać umiejętności wytwarzania naturalnych produktów mleczarskich przez OSM w Oleśnie.

Czekamy na inne Państwa zgłoszenia propozycji wpisu zwyczajów i tradycji na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Zapraszamy do kontaktu z Oddziałem Terenowym Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Opolu.



fot. ze zbiorów OT NID w Opolu

Wybrana literatura:

- Dąbrowska E., *Wodzenie niedźwiedzia*, „Kalendarz Opolski” 1978, Opole 1977.
Garstka R., Lysko A., *Czas niezwykły. Obrzędowość doroczna na Górnym Śląsku*, Katowice 2018.
Malinowski L., *Zarys życia ludowego na Szląsku*, „Ateneum” 1877, r. 2.
Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, t. I-II, Warszawa 1968.
Pieśni ludu śląskiego. Ze zbiorów rękopiśmiennych Józefa Lompy, wyd. B. Zakrzewski, Wrocław 1970.
Pośpiech J., *Zwyczaje i obrzędy doroczne na Śląsku*, Opole 1987.
Sadowska - Mazur K., Włodarczyk J., *Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego*, NID, Warszawa 2017.
Simonides D., *Najpiękniejsze zwyczaje i obrzędy górnośląskie*, Katowice 1995.
Słownik folkloru polskiego, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1965.

zabytkomania

ogólnopolski konkurs filmowy / nid.pl

informacje o konkursie na stronie
www.zabytkomania.pl



projekt kaszuba-dębska

na twoje zgłoszenie czekamy
do 31 października 2019 roku

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

niepodległa



NARODOWY INSTYTUT
DZIEDZICTWA
NATIONAL HERITAGE BOARD OF POLAND

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO W RAMACH PROGRAMU WIELOLETNIEGO NIEPODLEGŁA NA LATA 2017-2022



EUROPEJSKIE

SETKI BEZPŁATNYCH WYDARZEŃ
ZNAJDZIESZ NA WWW.EDD.NID.PL

DNI POLSKI SPLOT DZIEDZICTWA

7-8 / 14-15.09

KOORDYNATOR OGÓLNOPOLSKI

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
W RAMACH PROGRAMU WIELOLETNIEGO NIEPODLEGŁA NA LATA 2017-2022

PODZIĘKOWANIA DLA NARODOWEGO ARCHIWUM
CYFROWEGO ZA UDOSTĘPNIENIE ZDJĘĆ



NARODOWY INSTYTUT
DZIEDZICTWA
NATIONAL HERITAGE BOARD OF POLAND

niepodległa

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.